

niam go ze stanowiska mego zastępcy i przydzielam do dyspozycji mego głównego dowódcy.

Będę powierzał Waszej Miłości od czasu do czasu specjalne zadania.

Nie skreślowany codziennymi służbowymi obowiązkami, będzie miała Wasza Miłość możność okazania w całej pełni swego doświadczenia wojennego i swej cennej działalności dla dobra mojej siły zbrojnej.

Pańską siedzibą urzędową będzie Wiedeń. Orszak Pański ma się składać z generalnego adjutanta, skrzydłowego adjutanta, osobistego adjutanta i oficera ordynansowego.

Baden 11 lutego 1917.

Karol w. r.

Trzyletnia prawie działalność arcyksięcia Fryderyka w charakterze głównego dowódcy austriacko-węgierskich sił zbrojnych spotkała się już niejednokrotnie z uznaniem nie tylko swoich ale nawet i obcych. Daje temu wyraz i odręczne pismo cesarskie, zastrzegające powierzenie mu w przyszłości różnych specjalnych zadań i korzystanie z jego wojennego doświadczenia.

Arcyksiążę Fryderyk był pierwszym z wodzów austriacko-węgierskich w obecnej wojnie, który za swe wybitne zasługi ozdobionym został wielkim krzyżem wojennego orderu cesarzowej Maryi Teresy.

Kraków — Rutowskiemu.

I Kraków złożył również uroczysty hołd prezydentowi Rutowskiemu, który przybył do naszego miasta w piątek, dnia 16 b. m. Na dworcu oczeki-

wali wręczenia medalu prezydentowi Rutowskiemu. W zastępstwie chorego wiceprezesa Jaworskiego

przemówił dr. Tadeusz Starzewski, poczem wręczył dr. Rutowskiemu złoty medal, na jednej stronie którego wybitny jest portret prezydenta i napis: „Tadeuszowi Rutowskiemu“ na drugiej lewym Lwowa rozrzucając piątą, data 3 IX 1914 — 2 VI 1915 i napis: „Obróńcy i opiekunowi Lwowa — N. K. N.“

Posel Rutowski, do głębi wzruszony, dziękował członkom N. K. N., który w najkrytyczniejszej chwili, tu, w Krakowie, powołany do życia, zgodnie z wolą wszystkich stronnictw, z inicjatywy ówczesnego prezesa Klubu Polskiego, zdołał przetrwać szczęśliwie do dnia dzisiejszego wielką burzę dziejową, organizując bohaterkie Legiony, które uratowały wobec wroga i całej Europy honor polskiego imienia.

Po tem zebraniu odbyło się w Grand Hotelu przyjęcie prezydenta Rutowskiego przez grono posłów sejmowych i parlamentarnych z lewicy demokratycznej. Wieczór sobotni spędził dr. Rutowski w teatrze miejskim.

Punktem kulminacyjnym uroczystości było niedzielne uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, celem powitania dra Rutowskiego, jako gościa miasta. Odświętną szatę włożył gmach Rady miasta na tę uroczystość. Westybul i klatkę schodową ozdobiono krzewami i kwiatami, w ście na salę, pierwsze ławki i trybuna prezydialna, nadto łóża pokryte dywanami i kilimami.

O pół do pierwszej w południe odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Przewodniczył wiceprezydent Federowicz, sprawę nadania obywatelstwa honorowego Rutowskiemu referował prezydent Leo. Podniósłszy zasługi prezydenta Rutowskiego, uznane



Z pola walki: Komunia św. żołnierzy 13. pułku piechoty w polu.



Zima na frontach: Austriacko-węgierscy żołnierze w ubraniu zimowym na rumuńskim froncie.

wali dra Rutowskiego, który przybył wraz z żoną i córką, prezydent miasta, dr. Leo, w towarzystwie wiceprezydenta Federowicza, Sarego, najbliższych znajomych i publiczności.

Po serdecznym przywitaniu, goście zajęli miejsca w powozach prezydentowskich i wraz z nimi odjechali do Grand Hotelu, gdzie przez cały czas gościny swej w Krakowie zamieszkali.

Dnia następnego, w sobotę, odbyło się w sali obrad magistratu posiedzenie posłów sejmowych i parlamentarnych, należących do stronnictwa polskiej demokracji, celem uczczenia prezydenta Rutowskiego, jako członka poselskiej lewicy sejmowej. Do gościa przemówił w imieniu zebranych przewodniczący konferencji poselskiej, poseł dr. Juhl, podnosząc w serdecznych i gorących słowach obywatelską i patriotyczną działalność prezydenta Rutowskiego, dając wyraz szczerzej radości stronnictwa demokratycznego, że tak wybitny jego członek odzyskał wolność i powrócił nareszcie do kraju, by podjąć na nowo przerwana rosyjską niewolą działalność na tyłach polach publicznej pracy.

Prezydent Rutowski dziękując zgromadzonym za znaczność, że pięknym tradycjom i zasadom stronnictwa, które mu zawsze były najpiękniejszą wskazówką w jego działalności publicznej, zawdzięcza głównie, że powiodło mu się spełnić włożone nań obowiązki w ciężkich czasach inwazyi rosyjskiej. Zarazem wyraził nadzieję, iż stworzy się wkrótce szerokie pole dla wspólnej pracy obywatelskiej.

Następnie udali się wszyscy zebrani do biur Naczelnego Komitetu Narodowego, by uczestniczyć



Ameryka przed wojną: Ogólny widok portu nowojorskiego, w którym internowano wiele austriackich i niemieckich okrętów.